



DRZEWA JEDNOSYLABOWE

W parku są wysokie drzewa. Któż by po nich się spodziewał, że z nich każde, choć olbrzymie, ma tak maciupęńkie imię!

Oto wśród krakania wron milczy sobie wielki **klon**,
a tam, gdzie brzmi wróbli ćwierk, igły swe najeża **świerk**,
na wiewiórek skoczny płas dobrotliwie patrzy **wiąz**,
rozłożysty liści kłąb wznosi na konarach **dąb**,
szumi na rozstaju dróg czerwonymi liśćmi **buk**,
dalej, pełen szczerb i rys, stoi w ciszy stary **cis**,
a **grab** czeka w parku tym, bym do niego znalazł rym...
Każde drzewo – z innym listkiem, lecz z rodziny jednej
wszystkie. Nazwałbym je jednym słowem:

drzewa **jednosylabowe**.

